

ks. prof. dr hab. Piotr Jaskóła
ul. Drzymały 1a
45-342 Opole
tel. +48 601940052
pj@uni.opole.pl



UNIwersytet Opolski
Wydział Teologiczny

Katedra Teologii Kościołów
Poreformacyjnych

Opole, dnia 13 maja 2019 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Moniki Doroty Matwiejczuk
pt.: *Wielowyznaniowość Rzeczypospolitej w świetle diariuszy francuskich podróżników w XVII wieku*
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Janusza T. Maciuszki

W odpowiedzi na pismo Dziekana Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej dr. hab. Jerzego Ostapczuka, prof. ChAT, z dnia 8 kwietnia 2019 r. (L. dz. 441/3/2019), które powiadamia o uchwale Rady Wydziału powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Moniki Doroty Matwiejczuk, przedkładałam recenzję rozprawy doktorskiej z pozytywną oceną i wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym o dopuszczenie kandydatki do stopnia naukowego doktora nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła do publicznej obrony.

Uzasadnienie pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej

1. Temat, problem i cel rozprawy

Temat rozprawy jest jasno sformułowany. Ujęty w nim został problem postawiony i opisany we Wstępie (s. 6), gdzie Doktorantka szerzej przedstawiła go w formie pytań. Podstawowe pytanie: „Czy różnorodność wyznaniowa – tak codzienna dla tuziemców – była dostrzegalna i w jakich aspektach dla Francuzów przemierzających ziemię Rzeczypospolitej?” (s. 7). Na zamiar pogłębionych badań wskazują pytania, które nie dotyczą tylko tego, co wprost można wyczytać z diariuszy, ale także, dlaczego coś wzbudzało zainteresowanie podróżników? Co umykało ich uwadze? Czy i w jaki sposób ich wykształcenie, środowisko, zawód, wreszcie cel podróży, wpływały na wrażliwość i zainteresowania autorów w tym obszarze? Czy doświadczenia wyniesione z ojczystego kraju mogły oddziaływać na ocenę nowej rzeczywistości i zapisane wrażenia? (s. 7). Tak zarysowane pola badawcze zostają interesująco rozszerzone, gdyż przy okazji badań nad francuskimi diariuszami podróży i w konfrontacji z najnowszymi badaniami naukowymi Doktorantka stawia na nowo pytania o postrzeganie Rzeczypospolitej w Europie i o „legendę polskiej tolerancji” (s. 8).

W kontekście dobranych źródeł i pytań badawczych zasadnie brzmi cel dysertacji: „analiza postrzegania polskiej rzeczywistości, codzienności wyznaniowej na przestrzeni kilkudziesięciu burzliwych lat XVII wieku” (s. 7). Sposób sformułowania problemu i celu rozprawy oraz uzasadnienie ich oryginalności we Wstępie uznać należy za metodologicznie poprawne.

2. Metoda badań

Doktorantka pisze we Wstępie, że podjęty zakres pracy wymaga interdyscyplinarnego podejścia do problemu (s. 5). Nie nazywa stosowanych metod, ale jest dla niej oczywiste, że charakter badań będzie na początku wymagał użycia „narzędzi historyka”, umiejętności filologa znającego się na języku francuskim w jego XVII-wiecznej odmianie, a także wiedzy teologicznej, religioznawczej, kulturoznawczej i porównawczej. Biorąc pod uwagę problem, cel i źródła pracy Doktorantka poprawnie wykorzystwała w rozprawie różne metody badawcze – o czym świadczy już także sama struktura pracy.

3. Struktura rozprawy

Struktura opracowania jest charakterystyczna dla rozpraw teoretycznych. Obejmuje Spis treści, Wstęp, trzy rozdziały, Zakończenie, Bibliografię oraz streszczenia w języku polskim i angielskim.

We Wstępie (s. 5-13) Autorka merytorycznie uzasadnia wybór tematu i celu pracy, prezentuje stan badań, wskazując na oryginalność przyjętych przez nią założeń badawczych.

Rozdział I (s. 14-36) skupia się na analizie sytuacji wyznaniowej w Rzeczypospolitej i stawia pytania konfrontujące legendę polskiej tolerancji religijnej z danymi historycznymi oraz krótko omawia sytuację wyznaniową we Francji na początku epoki nowożytnej – co pozwala lepiej zrozumieć światopogląd i mentalność francuskich podróżników XVII wieku.

Rozdział II (s. 37-105) stanowi wprowadzenie pozwalające zrozumieć złożoność stosunków polsko-francuskich z końca XVI wieku i w wieku XVII. Językiem bogatym w szczegółowe informacje pokazano wielość i różnorodność kontaktów dyplomatycznych, wojskowych i turystycznych zapisanych w diariuszach. Rozdział ten pozwala lepiej poznać odpowiedź na pytanie, kim byli i w jakim celu przybywali do Rzeczypospolitej Francuzi.

Rozdział III (s. 106-224) w całości jest już poświęcony analizie podstawowych źródeł. Omówione zostaje znaczenie diariuszy jako źródeł historycznych, naszkicowana zostaje Rzeczpospolita jako kraj wielu wyznań. Na mapie wyznań i ich opisów w 9 punktach znaleźli się nie tylko katolicy, protestanci i przedstawiciele Kościołów Wschodnich, ale także arianie, Żydzi, Tatarzy, Karaimi, przedstawiciele wierzeń pogańskich i inni.

Każdy z rozdziałów zawiera krótkie podsumowanie, zaś Zakończenie pracy (s. 225-227) podsumowuje całość badań. Zostają w nim wyciągnięte najważniejsze wnioski, a nawet samoocena dokonań Doktorantki, którą recenzent w pełni akceptuje i z nią się zgadza.

Tytuły I i II rozdziału, jak i podtytuły mogą robić wrażenie zbyt obszernego wprowadzenia w analityczną część rozdziału III. Wrażenie to jest jednak pozorne. Rozdziały te trzeba traktować jako integralną część całości, gdyż trudno byłoby zrozumieć wiele treści rozdziału analitycznego bez kontekstu historycznego nakreślonego w rozdziale I i II. W sumie struktura dysertacji jest spójna, logiczna i przejrzysta, podporządkowana tematowi rozprawy.

4. Dobór i wykorzystanie literatury

Dobór i wykorzystanie literatury opisano we Wstępie (s. 7, 10-11). Chociaż zagadnienie wielowyznaniowości Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej było przedmiotem wielu opracowań naukowych, a także wielu badaczy podejmowało trud studiowania diariuszy podróży pod różnymi aspektami, to nikt dotychczas nie analizował podjętego problemu w oparciu o podane źródła. Choć diariusze, które są podstawą pracy były znane we wszystkich epokach i we wszystkich literaturach, to w nowożytnej Francji w okresie renesansu, kiedy podróżowanie stało się elementem zdobywania wykształcenia i wiedzy o świecie, a także swego rodzaju snobizmem, nabrały one szczególnego znaczenia, poczytności i popularności (s. 107n). Autorce udało się zgromadzić 19 francuskich diariuszy, których większość nie była dotąd w Polsce szerzej znana, a które gromadzą relacje z lat 1695-1696, gdzie poruszona została problematyka wyznaniowa – 18 z nich wprost dotyczy XVII wieku, 12 możemy czytać tylko w języku francuskim. Zawarte w nich informacje dotyczą różnych aspektów praktyk religijnych, wierzeń, dyscypliny kościelnej, miejsc kultu. Wykorzystanych zostało też 16 pozycji uznanych za źródła uzupełniające (s. 229-230) oraz olbrzymia literatura pomocnicza (s. 231-242, 182 pozycje). W badaniu zagadnień wyznaniowych Doktorantka korzystała nie tylko z klasycznych opracowań historycznych, ale i prób nowych ujęć tematów przez historyków młodszego pokolenia – w tym z opracowań swego promotora, którego ducha wyczuwa się w rozprawie.

Starannie zebrana literatura została rzetelnie i skrupulatnie wykorzystana. Doktorantka jest przy tym krytycznie świadoma, że diariusze podróży pokazują tylko fragmentaryczny zapis wydarzeń postrzeganych z perspektywy obserwatora stykającego się często tylko przelotnie z nową, nieznaną rzeczywistością (s. 217n). Czytając pracę, nie rodzą się żadne wątpliwości, że przytaczane w przypisach pozycje są Doktorantce dobrze znane. Nie są one tylko próbą sztucznego mnożenia przypisów, czy też dopisywania w ramach przypisów jak największej liczby opracowań niekoniecznie wprost odnoszących się do omawianych w danym fragmencie pracy poglądów. Dobór i sposób wykorzystania literatury zasługują więc na bardzo wysoką ocenę.

5. Język rozprawy

Język rozprawy jest jasny, precyzyjny, komunikatywny i słownikowo bogaty. Doktorantka unika wypowiedzi długich i zawiłych. Opracowanie jest ciekawe i przykuwa uwagę. Nawet wielowątkowe treści zostają przedstawione w sposób zrozumiały. W tekście absolutnie nie odczuwa się, że źródła są w języku francuskim i większość z nich wymagała tłumaczeń. Język rozprawy świadczy o nieprzeciętnych umiejętnościach translatorskich Autorki.

Z akrybią został przygotowany wydruk rozprawy, poważniejszych uchybień językowych nie spotyka się. Nawet błędy interpunkcyjne są tylko sporadyczne. Po niewielkich korekturach praca nadaje się do wydania drukiem. Zasługuje na to również ze względów merytorycznych.

6. Strona merytoryczna rozprawy

Lektura dysertacji mgr Matwiejczuk wprowadza w złożoną rzeczywistość wielowyznaniowości Polski XVII wieku. Głównym argumentem przemawiającym za pozytywną oceną rozprawy jest osiągnięcie celu wyznaczonego we Wstępie. Badając źródła, Doktorantka zapoznaje polskiego czytelnika z tekstami, których większość nie tylko w Polsce dotąd nie była znana, ale w ogóle nikt wcześniej nie zwrócił uwagi na poruszane w nich aspekty wyznaniowe. Trudno nie zgodzić się z samooceną Doktorantki, że zarówno „dostrzeżenie samego tematu, jak również jego ujęcie i udostępnienie po raz pierwszy szerszemu gronu czytelników obszernych fragmentów źródłowych wcześniej nie publikowanych pozostaje wartością samą w sobie, trudną do przecenienia” (s. 227).

Treść rozdziału I wznosi się ponad podręcznikowe obrazy i obieguowe opinie o reformacji w Polsce jako czasie pokoju oraz tolerancji. W tym wstępnym rozdziale zawierającym wiele szczegółowych informacji na temat rzeczywistości wyznaniowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów Autorka zwróciła uwagę na stereotypy oceny sytuacji wyznaniowej w Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku, które dziś byłyby nie do zaakceptowania: „brak swobody kultu, niepokój o własne bezpieczeństwo lub brak możliwości rozwoju i kariery politycznej” (s. 27). Porównawczo scharakteryzowała również losy reformacji i kontrreformacji we Francji. Pokazała, że we Francji – inaczej niż w Rzeczypospolitej – oprócz kwestii politycznych i gospodarczych istotny był doktrynalny aspekt reformy. Łagodniejszy przebieg reformacji na ziemiach Polski można tłumaczyć wielowiekową wielokulturowością Rzeczypospolitej i przyzwyczajenia Polaków do współegzystowania różnych wyznań i kultur. Ta wielość wyznań przekładała się na brak polaryzacji wyznaniowej, a także politycznej (s. 35).

Reformacyjne zainteresowania Polaków mniej skupiały się na doktrynie. Atrakcyjna była dla nich możliwość poszerzania horyzontów poprzez wolność czytania Biblii w różnych przekładach czy możliwość śledzenia nowinek wydawniczych (s. 16). Interujące są opinie, że nie M. Luter, ale F. Melancton był „twarzą reformacji w Polsce” (s. 16), a także, iż „różnorodność konfesyjna, która stanowiła o wyjątkowości polskiej reformacji okazała się być również jej największą słabością” – była dowodem braku jedności wśród wyznawców protestantyzmu, a ten brak jedności był jednym z powodów niepowodzenia działań reformacji w Polsce (s. 20).

Wprowadzający charakter do zasadniczej części pracy analizującej spuściznę źródłową ma także rozdział II koncentrujący się na relacjach między Polską a Francją. Próba przyjrzenia się francuskiej obecności na ziemiach polskich XVII wieku, okazała się bardzo potrzebnym zabiegiem dla właściwego zrozumienia treści kolejnego rozdziału.

Szczegółowa analiza pamiętników ma miejsce w rozdziale III. Nie tylko Rzeczpospolita ukazana jest tu jako państwo wielonarodowe, wielowyznaniowe i wielokulturowe – co już szeroko ukazano w rozdziale I, ale prowadzone analizy Doktorantka ściśle koncentruje na źródłach i założonych we Wstępie celach rozprawy. Na konkretnych przykładach ilustruje pod względem wyznaniowym opinie, odczucia i wrażenia francuskich podróżników o Polakach. Prezentuje różne aspekty wierzeń, praktyk religijnych i obyczajów. Dowodem bardzo rzetelnych i pogłębionych analiz może być przykładowo odwołanie się do dekretu papieża Aleksandra VII z 1667 roku w sprawie używania organów w klasztorach – jego nieprzestrzeganie zdaje się tłumaczyć powszechność obecności organów w polskich

kościółach (s. 136). O pogłębionych analizach świadczą także te miejsca, gdzie Doktorantka porządkuje fakty (s. 206) lub poprawia błędy teologiczne autorów diariuszy – np. na temat kultu św. Mikołaja (s. 176) czy na temat unitów (s. 178).

Interesującym osiągnięciem prowadzonych analiz są m.in. wnioski dotyczące rozumienia tolerancji. W efekcie obszernych i drobiazgowych dociekań Doktorantka jest przekonana, że codzienne współżycie wielu wyznań toczyło się w atmosferze tolerancji, ale specyfika tej tolerancji odbiegała od jej dzisiejszego rozumienia. W Podsumowaniu (3.2.10) twierdzi, że ówczesna tolerancja to nie „szlachetna akceptacja, lecz pragmatyczna i trudna często koegzystencja. Nie było tam również mowy o bezwarunkowej akceptacji odmienności, lecz o dzieleniu między siebie przestrzeni sakralnej i świeckiej...” (s. 201n).

Oczywiście, ludzkie dzieła nie są nigdy tak doskonałe, by nie rodziły zastrzeżeń czy pytań. W tej rozprawie tak od strony formalnej, jak i merytorycznej, niezrozumiałymi dla recenzenta pozostają dwa ostatnie paragrafy (3.3 i 3.4): Dlaczego umieszczono je po Podsumowaniu (3.2.10, s. 201)? Czy przez nieuwagę pominięto numerację wewnętrzną w paragrafie 3.3? Czym kierowała się Doktorantka, analizując jeszcze raz przekazy o protestantach, katolikach, Żydach i prawosławnych w paragrafie 3.3, skoro już w punktach paragrafu 3.2 prezentowane były treści o tych wyznaniach?

7. Wnioski końcowe

Lektura przeprowadzonych przez Doktorantkę analiz daje podstawy do stwierdzenia, że w rozprawie został osiągnięty cel postawiony we Wstępie – pokazano wielowyznaniowość Rzeczypospolitej w świetle diariuszy francuskich podróżników w XVII wieku. Stanowi to podstawę do pozytywnej oceny rozprawy. Do takiej oceny upoważniają też inne walory rozprawy związane z twórczą interpretacją i systematyzacją treści. Wspomniane wyżej niejasności i uchybienia nie umniejszają w istotny sposób osiągnięć naukowych rozprawy. Można z pełnym przekonaniem uznać, że jest ona ważnym wkładem w teologiczne i historyczne badania nad wielowyznaniowością XVII-wiecznej Polski.

W ostatecznym wniosku stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Moniki Doroty Matwiejczuk jest dojrzała pod względem naukowym. Doktorantka jasno sformułowała problem rozprawy i w sposób oryginalny go rozwiązała. Wyczerpująco zebrał trudno dostępną literaturę źródłową i dobrze ją scharakteryzowała; obrała właściwe metody jej interpretacji, rozpracowała rozległą problematykę oraz dokonała selekcji i usystematyzowania zagadnień zgodnie z przyjętymi na wstępie założeniami. W prezentacji i interpretacji poglądów zachowała należyty obiektywizm. Wykazała się w tym wszystkim sporą umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Zaprezentowana rozprawa zarówno od strony merytorycznej, jak i formalnej w świetle obowiązującej ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim, dlatego stawiam wniosek o kontynuowanie przewodu doktorskiego.